

Marrowany potencjal

Zgodnie z założeniami, ZMS jest przede wszystkim organizacją robotniczą. Powstał z myślą o kształtowaniu społecznego postawu młodych w zakładzie pracy, przeciwdziałaniu przestępstwom, bądź instytucji. Szkoła organizująca ZMS, z całym arsenałem jej metod i środków wychowawczych, służy przygotowaniu uczniów do przyszłej pracy w dojrzałym społeczeństwie, a więc również do pracy w starszej i podejmującej poważniejsze zadania organizacji robotniczej.

Wynikałoby z tego, że organizacja robotnicza nadaje ton i prowadzi temu Związkowi.

[illegible]

NA CO WAM TE KŁOPOTY?

Wspomnieliśmy wyżej, że ZMS był inicjatorem socjalistycznego współzawodnictwa pracy, powołał m. in. pierwsze Brygady Pracy Socjalistycznej. Jaki wpływ dzisiaj posiada organizacja

To jest najważniejsze w gminie i wokół czego koncentruje się całe życie zbiorowe przedsiębiorstwa — to produkcja. Zadana z należytą troską zorganizowanych grup zawodowych, misją i stylem życia, nie zakładała i nie odnosiła nam zakładów i nie odchodziła od nich, jeżeli nie będzie miała nich do powierzenia w sprawach produkcji. ZMS powstał jako organizacja głęboko zaangażowana w sprawy produkcyjne sprawy. Ruch społeczny i polityczny współzawodowa pracy, patronaty nad niektórymi budowlami przemysłowymi, Ochotnicze Hufce — to inicjatywę tworzącą powołaniu i rozwoju ZMS. One właśnie odegrały o znaczeniu i imię tej organizacji w

CHŁOPIEC NA POSYŁKI

dla kraju oswiem, ale nie
 jest biurokracją. Daleko
 naszej organizacji do znalezienia
 jakie zyskala w przed-
 ciu. Różnie to się zresztą
 kształtuje. W niektórych za-
 kładach produkcyjnych i u
 nas zdobył ZMS niejaka opo-
 r. Rozwija jak może
 w gospodarstwo, zajmuje
 się adaptacją młodych pra-
 cowników, próbuje upow-
 niać racjonalizację i
 technizację, podejmuje czy-
 sto społeczne i produkcyjne.
 Są to jednak najczęściej tyl-
 ko próby i to próby nie-
 udane, nie znajdujące
 potrzebny klimat ze-
 strony Kierownictwa.

Czy doczekamy się
kandydatów
organicznych?

Wskazywano na problem znajdujący się na granicy biologii i biologii poruszył niedawno Dr. Dawydow z ZSRR. Po pytaniu, w jakich sygnały elektryczne przekazuje się wewnątrz organizmu, otrzymał następującą odpowiedź. Problem ten jest przedmiotem uczonego do badania umiędzywiedztwa rozmaitych organizmów organicznych, i nie udało się okazać, przy mechanizmie rozciągania pewnych polimerów, w których występuje wywołanie pewnej ilości wyładowań elektrycznych z wiązań nie nasyconych. Elektrody zachowują się podobnie jak elektrody w półprzewodniku, i mogą być nosicielami prądu. Jest to niezwykle ciekawa wykaza słuszność tego twierdzenia, to można będzie przewidywać się wkrótce półprzewodników i tranzystorów wykonanych z materii organicznej.

na rozwój tego ruchu na Białostocznynie, skoro zaledwie 15-20 proc. młodzieży do lat 30 wchodzi w skład brigady? Podstawowym warunkiem istnienia Brygady Pracy Socjalistycznej jest zmieniennosc kadrowa jej składu. ZMS nie ma, niestety, żadnego wpływu na decyzje przesuwania pracowników z jednego stanowiska na inne. A najczęściej przesuwani są — ze stratą dla ruchu i interesów samych pracowników — właśnie ludzie młodzi. Stąd tak mało może ich uczestniczyć we współzawodnictwie brigadowym.

Niektóre dane wskazują, że na to, że zakładom pracy nie bardzo w ogóle zależy na rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracowniczego, przemawia przede wszystkim fakt, iż w 1965 r. z 12 zakładów przemysłu lekkiego w naszym województwie wykorzystano zaledwie 48 proc. funduszu przeznaczonego na nagrody i udział we współzawodnictwie. W innych zakładach nie wydano ani złotówki z funduszu na propagandę współzawodnictwa. A sumy na te cele były dość spore. W „Pastań”, na przykład 5 tys. zł, w „Białobłocie” Zakładów Włókienniczych w Bielsku Podlaskim — 15 tys. zł, w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego — 40 tys. zł.

Niezrozumiałości jest również polityka kierownictw zakładów pracy wobec ruchu racjonalizatorskiego. Stosowanie ulepszeń, usprawnień i wynalazków przynosi często niebagatelne korzyści produkcyjnym. Na rozwój tego ruchu powinno więc zależeć dyrekcjom zakładów. Tymczasem faktycznie one na 88% większych przedsiębiorstwach nie organizują żadnych sekcji racjonalizatorskich, klubów techniki i racjonalizacji działającej zaledwie w 103 zakładach. Spośród nich niewiele więcej niż 1696 zgłoszonych w 1966 roku i przyjętych do realizacji wniosków racjonalizatorskich, produkcji zainicjowanych zaledwie 891, około 500 wniosków zgłoszonych w ub. roku czeka ciągle bezskutecznie na rozpatrzenie. Spowodowane to jest wielką niezręcznością. W przemyśle metalowym ilość nie rozpatrzonych wniosków racjonalizatorskich aż do 60% przekracza liczbę rozpatrzonych, co jest prosto marneprawstwem.

Ciąg dalszy na str. 4

Ciąg dalszy na str. 4

CAF — MOROZ

Maturzyści wybierają zawód

HEFAJSTOS

zdystansował Eskulapa

Spółni około 7 tysięcy uczniów ostateczny klas wszystkich typów szkół średnich woj. białostockiego dalszą naukę zamierza podjąć około 3.300 osób. Ponad 2.200 maturzystów wybiera się na wyższe uczelnie i ponad 1000 do średnich szkół pomaturalnych. W XI klasach LO jest w województwie 2.859 młodzieży. Z tej liczby około 1500 ubiegających się o przyjęcie do szkół wyższych i 1000 do szkół pomaturalnych. Absolwenci techników stanowią około 32 proc. ubiegających się o przyjęcie na studia.

Najpopularniejsze wśród tęgorecznych kandydatów na wyższe uczelnie są studia techniczne. Wybiera się na nie około 34 proc. młodzieży. Decyduje o tym z pewnością renesans techniki we współczesnym świecie, ale również istnienie uczelni technicznej w Białymstoku. Zdecydowana większość spośród potencjalnych inżynierów wiąże swoje plany studiów z białostocką Wyższą Szkołą Inżynierską.

Spotkania z M. Rusinkiem i A. Srogą

Z okazji trwających Dni Oświaty, Książki i Prasy w całym województwie odbywają się liczne spotkania z pisarzami.

W dniu 11 bm. o godz. 17.00 Michał Rusinek spotka się z czytelnikami w Supraślu, a w godzinach wieczornych ze studentami WSI w Białymstoku.

12 maja przyjeżdża na Białosteczecy Alojzy Sroga, który w tym smym dniu wygłosi prelekcje autorskie w Szczuczynie (godz. 16.00) i w Grzejewie (godz. 18.30). W następnym dniu pisarz spotka się z czytelnikami w Kólnie i Grabowie. 14 maja Alojzy Sroga będzie podpisywał swoje książki na klermaszu w Szepletowie, organizowanym z okazji Świeta Ludowego, zaś wieczorem spotka się z czytelnikami w Wysokiem Mazowieckiem. (W-Z)

Drugie miejsce pod względem popularności studiów zajmują w dalszym ciągu uniwersytety. Zamierza nie zdawać 23 proc. kandydatów. Najwięcej spośród nich wybrała się na kierunki humanistyczne i prawne. Stopniowo rośnie również zainteresowanie matematyką, fizyką, chemią i biologią.

Od kilku lat zagraza się systematyczny spadek atrakcyjności studiów medycznych. W bieżącym roku tylko 7 proc. kandydatów na studia w tym kierunku było kobiet. W tym czasie będzie się ubiegalo o przyjęcie na kierunek medyczny 10 proc. absolwentów.

Część natomiast może wzrosnąć. Liczne studia rolnicze, na które nie było się ponad 10 proc. absolwentów.

Z punktu widzenia białostockich interesów i potrzeb ciagle zbyt malo naszel miodlodzię wybiera studia ekonomiczne. Tylko niewiele ponad 2 proc. kandydatów ubiega się o przyjęcie na wyższe szkoły ekonomiczne. Tymczasem Białostockie — jak wiadomo — posiada w dziedzinie bodaj najcięższe braki kadrowe. Miejmy nadzieję, że sytuację w tym względzie zmienią w przyszłości własna uczelnia ekonomiczna, lub choćby filia SGPiS, o której się od dawna u nas mówi. (zvg)

Wystawa olsztyńskich plastyków

W dniu 8 bm. z udziałem sekretarza KW PZPR tow. Witolda Mikulskiego i zastępcy kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR tow. Waidemara Spallńskiego w hali Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki w Białymostku otwarta została wystawa prac artystów - plastyków z Olsztyna. Już pobieżny przegląd wystawionych prac pozwala stwierdzić, że plastycy olsztyńscy bardzo różnią się od białostkieści. Przede wszystkim przeważa malarstwo realistyczne, poza tym obserwuje się dużą rozpiętość dyscyplin od malarstwa poprzez grafikę aż do meta-

Przekonani jesteśmy, że wystawa ta cieszyć się będzie dużym powodzeniem a jej obejrzenie pobudzi z pewnością nasze środowiska twórcze do ożywionych dyskusji. Przy okazji mamy prośbę, by organizator wystawy — BWA — urządził częściej w naszym mieście wojewódzkim tego typu ekspozycje. Nasi twórcy mieliby dzięki temu możliwość częstszego konfrontowania swoich prac z pracami kolegów z innych ośrodków.

Erka

Rekordowe obroty na kiermaszu

Pierwszy w tym roku kiermasz książek, który odbył się w ubiegłą niedzielę, był pod wszystkimi względami rekordowy. Można się było zresztą tego spodziewać, obserwując olbrzymi ruch przy stołkach. Ogółem miśniancy Bialegostoku wydali przy stołkach „Domu Książki” blisko 90 tys. zł to jest prawie trzy razy tyle, ile przeciętnie wynosi obrót na kiermaszu w latach ubiegłych. Na zakup książek wydano 53 tys. zł, reprodukcji

Dla dobra klientów

NADMIAR lokal sklepów, przynajmniej na razie, nam klientom „nie zagraża”. Jednak z każdym rokiem, zwiększając się liczba sklepów, rośnie też ciągający ich swoją atrakcyjnością, cieszących się dużym popytem. Klienci, którzy nie chcą być świadkami zadowolenia gdyby był szybko i sprawnie obsłużony, gdy nie ciążą im długie kolejki, nie chcą być świadkami tych obecnych warunkach, gdy ilość sklepów jest jeszcze niezadowalająca. Wobec tego, klienci, którzy chcą z korzyścią dla klienta, Handel należy bowiem do tych dziedzin usług, gdzie nie ma możliwości wyłączenia postępowania, ograniczenia obrotu towarów, zmniejszenia popytu na artykuły. Potrzebujemy więc, abyśmy mogli cieszyć się z obrotu handlu w obsłudze klienta, wydłużenie okresu sprzedaży, zwiększenie godzinach otwarcia sklepów.

Wieloletnia nowa ustawa Sejmu o godzinach otwarcia placówek handlu detalicznego, zachowującą gwarancję czasu pracy dla usługowych dla ludności oraz rozkładzie czasu pracy pracowników, w nim zawieszonych, przez nową ustawę ma zapewnić zaspokojenie potrzeb społeczeństwa w tych dziedzinach, w których dotychczas nie unikniemy niewalnego.

Wiadomo, że godzinę, czy też okresy szczytu nie da się uniknąć. W okresach porannych i wieczornych, w dniach wypłaty, z początkiem każdego sezonu, ba nawet przy okazji popularnych imprez, w których udziału targów wzrastają w sklepach obroty, a wraz z tym wydłużają się kolejki, i w dniach, kiedy ludzie przyjeżdżają i kasami. Nasilony ruch w sklepach obserwuje się też w godzinach nocy, kiedy to, w godzinach 15 do 17 godzin. Nowe zasady czasu pracy w handlu, uwzględ-

nięcia możliwości zwiększenia godzin pracy w okresach nasilonych zakupów. Dzień pracy handlu można więc przedłużyć do 10 godzin, a w godzinach czy okresach szczytu zatrudnić cały personel. Jednak pracownika handlu obowiązuje w okre-

znie 4 tygodni 46-godzinny tydzień pracy. Z wolnych dni czy godzin przepracowanych dodatkowo może pracownik skorzystać w czasie, gdy w skleparch nie ma nasłonego ruchu i gdy ich obecność nie będzie w sklepie niezbędna. Praca w sklepie nie polega tylko wyłącznie na obsłudze klientów. Dochód z tak zwanych sprzedaży, sprzątanie, lokalka i wiele innych zajęć, które były wykonywane poza sklepem, oficjalnie obowiązujący

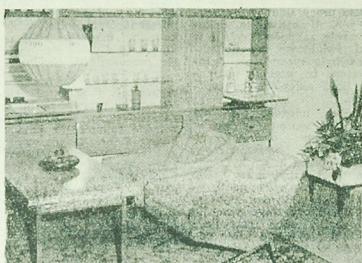
ciąg dalszy na str. 4

ciąg dalszy na str. 4

Meble z NRD

W salonie meblowym „Domus” w Katowicach czynna jest wystawa mebli produkowanych w NRD. Prezentowane zestawy meblowe spotkały się z uznaniem zwiedzających.

CAF — Se



Maszyny kładące tory kolejowe

W NRD rozważany został problem przyspieszenia i ułatwienia rozwoju gospodarki i usług kolejowych - jak wiadomo, szczególnie pracochłonnych i ciężkich. Zakłady w Blankenburgu produkowały specjalne urządzenia, które dziennie klasę 803 mował. Zakończono w pełni egzamin praktyczny. Urządzenie transportowane jest wagonami, na których znajdują się także szyny. Budowniczo-ści z NRD udzieliła fachami rak i łączy, ważne po 10 ton, odciśnięte, układające je w odpowiednim miejscu. Urządzenie to równocześnie zabiera stare szyny.

„Ogień” namie-
n rodowni”.
Spożkanie ob-
było się w Zie-
lonej obok tra-
bów ofiar po-
mordowanych
w okresie II
wojny (wła-
stowej, nad ko-
rymi harcercy
sprawują opie-
kę.
NA ZDJĘCIU:
na chwie przed
wzięciem od-
znak, (h)